

Danuta Mucha

Polacy w walkach o niepodległość Argentyny

Niepodległość i Pamięć 25/4 (64), 33-46

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Danuta Mucha

Uniwersytet Jana Kochanowskiego

Polacy w walkach o niepodległość Argentyny

Słowa kluczowe

Argentyna, emigracja polska, XIX wiek, udział w wojnach wyzwoleńczych, sylwetki wybitnych oficerów polskich

Streszczenie

Po klęskach powstań narodowych (powstanie listopadowe, powstanie styczniowe) ich uczestnicy w obawie przed represjami zaborców udawali się na emigrację, przeważnie do Paryża. Stamtąd wielu Polaków wyjeżdżało na kontynent amerykański w poszukiwaniu lepszego życia. Dominującą część stanowiła emigracja zarobkowo-osadnicza, jednak znaleźli się także Polacy, którzy wybrali emigrację polityczno-wojskową. Większość z nich trafiła do Argentyny walczącej z hiszpańskimi kolonizatorami o niepodległość oraz o utrwalenie zdobyczy wolnościowych. W niniejszym artykule zarysowano sylwetki polskich oficerów, którzy dzięki odwadze zdobywali wysokie stopnie wojskowe oraz zasłużyli na wdzięczność narodu argentyńskiego.

Ten położony nad południowym Atlantykiem kraj (graniczący od zachodu z Chile, od północy z Boliwią i Paragwajem, a na północnym wschodzie z Brazylią i Urugwajem), zamieszkały pierwotnie przez Indian, był od lat trzydziestych XVI stulecia systematycznie kolonizowany przez Hiszpanów¹. W roku 1776 ziemie te weszły w skład wicekrólestwa La Platy². W roku 1810 antyhiszpańskie powstanie Kreolów obaliło wicekróla, uznając formalnie władzę króla hiszpańskiego Ferdynanda VII. Rządząca w jego imieniu junta faktycznie była jednak niezależna i ogłosiła się rządem niepodległej La Platy, co musiało doprowadzić do konfliktu zbrojnego z hiszpańskimi kolonizatorami. W prowadzonych walkach (1814–1815) siłami argentyńskimi dowodził generał José de San Martín, któremu udało się pokonać wrogów. Dzięki temu w lipcu 1816 roku kongres delegatów La Platy ogłosił deklarację niepodległości Zjednoczonych Prowincji La Platy, obejmujących formalnie Argentynę, Boliwię, Paragwaj i Urugwaj. W późniejszym okresie utworzą one odrębne państwa.

W zarysowanym tu, w największym skrócie, procesie dochodzenia Argentyny do niepodległości uczestniczyli także Polacy. Niektórzy z nich wstępowali do oddziałów powstańczych i walczyli o niepodległość przybranej ojczyzny, zyskując za wykazaną w bojach waleczność awanse wojskowe i wdzięczność społeczeństwa argentyńskiego. Angażowali się nie tylko w walki wyzwolenicze z kolonizatorami hiszpańskimi, ale także w inne konflikty zbrojne, jakie prowadziła Argentyna: w wojnę domową

¹ Wiedzę o dziewiętnastowiecznych dziejach Argentyny (interesujących nas w tym artykule) można znaleźć w następujących monografiach: *Dzieje Ameryki Łacińskiej od schyłku epoki kolonialnej do czasów współczesnych*, t. 1, 1750–1870/1880, pod red. Tadeusza Łepkowskiego, oprac. Marcin Kula, Tadeusz Łepkowski, Jan Szemiński, Warszawa 1977; *Dzieje Ameryki Łacińskiej od schyłku epoki kolonialnej do czasów współczesnych*, pod red. Tadeusza Łepkowskiego, t. 2, 1870/1880–1929, red. tomu Robert Mroziejewicz, Ryszard Stemplowski, oprac. Marcin Kula, Warszawa 1979; A. Dembicz i in., *Ameryka Łacińska*, wstęp Leon Onichimowski, Warszawa 1976; H. Miller Bailey, A. Nasatir, *Dzieje Ameryki Łacińskiej*, przeł. Krystyna Szerer, Warszawa 1965; Z. Szot, *Argentyna*, Warszawa 1992.

² Wicekrólestwo La Platy – kolonia hiszpańska ze stolicą w Buenos Aires (założoną w roku 1536 przez Hiszpana Pedro de Mendozę), wyodrębniona z Wicekrólestwa Peru w celu obrony jego południowych prowincji przed wpływami brytyjskimi i portugalskimi. Wicekrólestwo La Platy obejmowało tereny obecnej Argentyny, Urugwaju, Paragwaju i Boliwii.

(1819–1825) między federalistami a centralistami, w walki z Indianami czy w trwającą kilka lat wojnę z Paragwajem (1865–1870).

Pierwsi przedstawiciele polskiej emigracji politycznej pojawili się w Argentynie około roku 1812³. Byli nimi najprawdopodobniej uczestnicy niefortunnej wyprawy na San Domingo⁴. Niektórzy z nich rozproszyli się po wielu krajach Ameryki Południowej i trafili do La Platy, gdzie przyłączyli się do walk narodowowyzwoleńczych z Hiszpanami (1806–1816). W takim charakterze znaleźli się na ziemi argentyńskiej m.in. kapral Manuel (Emanuel) Zatocki, porucznik Antoni Mierza (Mierzwa), generał Antoni Belina-Skupiewski, major Jan Walerian Bulewski, porucznik Jan Karol Wenderski i inni, których nazwiska (często zniekształcone) figurują w archiwach wojskowych w Buenos Aires⁵. Nasza wiedza o nich jest jednak znikoma, wyjątek stanowią dwie postacie: Jana Waleriana Bulewskiego i Antoniego Tomasza Beliny-Skupiewskiego, o których wiemy nieco więcej.

³ J. Mazurek, *Kraj a emigracja. Ruch ludowy wobec wychodźstwa chłopskiego do krajów Ameryki Łacińskiej (do 1939 roku)*, Warszawa 2006, s. 83–84; *Dzieje Polonii w Ameryce Łacińskiej*, Zbiór studiów pod red. Marcina Kuli, Wrocław 1983, s. 215; W. Wójcik, *Polacy w Brazylii, Argentynie i Urugwaju w XIX i XX wieku*, „Dzieje Najnowsze” 1972, z. 2, s. 87–88. M. Paradowska, *Polacy w Ameryce Południowej*, Wrocław 1977, s. 45–46.

⁴ San Domingo było dawną kolonią francuską. W celu przywrócenia zwierzchnictwa francuskiego na wyspie, której autonomię ogłosili zbuntowani w 1791 roku niewolnicy, Napoleon I wysłał w roku 1802 ekspedycję karną, w skład której weszły dwie półbrygady legionistów polskich. Wojna na San Domingo była krwawa i okrutna. Część żołnierzy polskich poddała się lub przeszła na stronę buntowników. Po ogłoszeniu niepodległości Haiti (1804) pozostało na wyspie około 400 legionistów, część rozproszyła się po Ameryce Południowej. Monograficzne ujęcie tematu zob. A. Skalkowski, *Polacy na San Domingo 1802–1809*, Poznań 1921. Zob. także powieść Walerego Przyborowskiego *Na San Domingo* (1902).

⁵ S. Pyzik, *Los Polacos en la Republica Argentina y América del Sur desde el año 1812*, Buenos Aires 1966, s. 70–75. Stanisław Pyzik (1893–1981) w roku 1812 przybył do Argentyny (uciekł z Galicji w obawie przed poborem do armii austriackiej), a po ukończeniu studiów został profesorem fizyki, chemii i technologii w Argentyńskim Instytucie Meteorologicznym. Napisał kilka książek o losach Polaków w Ameryce Łacińskiej, opartych na materiałach archiwalnych. Z archiwów argentyńskich korzystał także wspomniany J. Mazurek, o czym pisze we *Wstępie* (s. 13) swojej książki. Jego praca dotyczy jednak emigracji zarobkowej, o politycznej wspomina marginalnie.

Pierwszy z nich (w Argentynie znany jako Juan Valerio Bulewsky) wstąpił w młodym wieku (daty życia nieznane) do armii napoleońskiej, w której uzyskał stopień podpułkownika kawalerii⁶. Uczestniczył w bitwie pod Waterloo, a po klęsce Francuzów i upadku Napoleona powrócił na krótko do Polski, aby następnie wyjechać do Argentyny i walczyć o jej niepodległość. Przybył do Buenos Aires za późno, w roku 1819, gdy młoda republika była już niepodległa. Ale i wtedy doświadczeni wojskowi byli jej potrzebni. Bulewsky został przydzielony do sławnego pułku El Ejercito de los Andes – miał prawo potraktować to jako wyróżnienie. Służbę pełnił w forticy San Carlos (prowincja Tucuman). Brał udział także w kampanii Sierra Ventana (południowo-zachodnia część prowincji Buenos Aires) pod dowództwem generała Martina Rodrigueza. Do zadań tego dowódcy należało prowadzenie misji negocjacyjnej z Indianami, walczącymi z wojskami argentyńskimi. Wśród parlamentariuszy znalazł się major Bulewsky. Niestety, nie zdołali oni dojść do obozu Indian, gdyż wpadli w zorganizowaną przez nich zasadzkę i zostali podstępnie zamordowani⁷.

Z kolei Antoni Tomasz Belina-Skupiewski (1772–1836) – galicyjski hrabia – już w 1794 roku zaciągnął się do wojska jako wolontariusz i przeszedł długą drogę awansów – od zwykłego żołnierza do generała⁸. Najpierw wyjechał do Włoch, aby tam wstąpić do Legionów generała Jana Henryka Dąbrowskiego (był to korpus posiłkowy

⁶ *Encyklopedia Emigracji i Polonii*, pod red. Kazimierza Dopierały, t. 1, Toruń 2003, s. 289.

⁷ Józefa Radzywińska pisała o Bulewskim: „Śmierć dawnego napoleońskiego żołnierza, o którym zachowała się pamięć jako o najlepszym towarzyszu broni i człowieku pogodnym, jest tragicznym symbolem pogmatwanych dróg historii i jej zasadzek”; J. Radzywińska, *Biały orzeł nad Rio de la Plata*, Warszawa 1971, s. 17. Dla uczczenia Bulewskiego jedna z ulic miasta Tandil (prowincja Buenos Aires) została nazwana ulicą Juana Bulewskiego. Józefa Radzywińska (1921–2002) – poetka, powieściopisarka, żołnierz Armii Krajowej, uczestniczka powstania warszawskiego, po II wojnie światowej przez wiele lat mieszkała w Buenos Aires. Do Polski powróciła w 1962 roku. Zob. L. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni 1944–1968*, Warszawa 1970, s. 210.

⁸ Informacje biograficzne o Belinie-Skupiewskim podaję według źródła internetowego: *Antoni Tomasz Belina-Skupiewski (1772–1836)*, https://cinepolaco.com/rincon/bicentenario_del_cruse_de_los_andes/index.html [dostęp: 22.11.2017]. Podany tu biogram jest trudny do zweryfikowania w sytuacji gdy brak innych źródeł.

armii Republiki Lombardzkiej, który utworzył Napoleon). Następnie, w 1799 roku, wstąpił jako sierżant do Legii Naddunajskiej dowodzonej przez generała Karola Kniaziewicza. Został wówczas ranny w bitwie pod Caselle i Cotroną we Włoszech oraz w bitwie pod Pułtuskim, już na terenie Polski. Przeszedł wówczas do Legii Nadwiślańskiej. W latach 1808–1811 w składzie pułku francuskiego walczył w Hiszpanii. Po awansie na podporucznika II Pułku Nadwiślańskiego wziął udział w wojnie z Rosją 1812 roku jako oficer Legionu generała Dąbrowskiego. Wiemy, że szczęśliwie powrócił spod Moskwy do kraju. Nie wiadomo jednak, jak to się stało, iż z polskim szwadronem szwoleżerów dowodzonym przez pułkownika Jana Pawła Jerzmanowskiego Belina-Skupiewski trafił na wyspę Elbę – miejsce zesłania Napoleona. Razem z cesarzem uciekł stamtąd i znalazł się we Francji już jako pułkownik.

Belina-Skupiewski uczestniczył w bitwie pod Waterloo, a po upadku Napoleona wyjechał z żoną do Stanów Zjednoczonych (podobno namówiony do tego przez cesarza). Z Nowego Jorku przybył do Buenos Aires, by walczyć o niepodległość Argentyny pod komendą generała José de San Martina. Widocznie musiał wykazać się walecznością, skoro tenże dowódca armii argentyńskiej awansował go do stopnia generała⁹.

W pierwszej połowie XIX wieku pojawiła się w Ameryce Południowej, a więc i w Argentynie, druga fala polskiej emigracji politycznej. W przeciwieństwie do pierwszej, wywodzącej się przeważnie z byłych oficerów napoleońskich, druga miała już związek z emigrantami-żołnierzami opuszczającymi ojczyznę po klęsce powstania listopadowego oraz po Wiośnie Ludów 1848 roku na ziemiach polskich. Przed represjami zaborców patrioci ratowali się wyjazdem za granicę, przeważnie do Francji. Nieliczni powstańcy zdecydowali się na szukanie szczęścia na drugiej półkuli. Zasilali oni głównie szeregi emigracji zarobkowej, pracując dla dobra narodów Ameryki Łacińskiej jako inżynierowie,

⁹ Na tym wszakże nie skończyła się przygoda wojenna polskiego generała. Z polecenia San Martina udał się do Chile, by walczyć o niepodległość tego kraju. Następnie wziął udział w niektórych bitwach o niepodległość Brazylii, ciągle pod komendą San Martina, uznanego za bohatera narodowego Argentyny, Chile i Peru. Później Belina-Skupiewski walczył jeszcze o wyzwolenie Peru. Prawdopodobnie wraz z rodziną wyjechał do Ekwadoru, gdzie zmarł w 1836 lub 1840 roku.

lekarze, nauczyciele i uczeni. Ale byli także Polacy, którzy włączyli się do prowadzonych wówczas w Ameryce Południowej walk wywoleńczych o niepodległość wielu państw, służąc swoim doświadczeniem wojskowym. Rozproszyli się po wielu krajach latynoskich, wybierając także Argentynę¹⁰. Spośród kilku oficerów najbardziej zasłużyli się dla przybranej ojczyzny przed 1863 rokiem dwaj Polacy: Teofil Iwanowski (1827–1874) i Henryk Spiteczyński (1845–1920), którzy w armii argentyńskiej dosłużyli się stopni generalskich.

Iwanowski był synem Niemca Reicha i Polki Iwanowskiej, jednak całe życie czuł się Polakiem i używał nazwiska panińskiego matki¹¹. Urodził się w Poznaniu i w tym mieście ukończył gimnazjum. Następnie powołano go do służby w wojsku pruskim, gdzie uzyskał stopień wachmistrza. Gdy w Wielkopolsce wybuchło powstanie (pod wpływem ruchów rewolucyjnych zwanych Wiosną Ludów) Teofil (jeszcze Reich) zaciągnął się do oddziałów Ludwika Mierosławskiego i walczył do upadku powstania. Nie czekając na represje rządu pruskiego uciekł do Hamburga, przyjął nazwisko panińskiego matki i odtąd już pozostał przy nim do końca życia.

W Hamburgu zgłosił się do brazylijskiego legionu cudzoziemskiego, werbowanego przez wysłanników Brazylii w celu wsparcia stolicy

¹⁰ Spośród najbardziej znanych Polaków w Argentynie, którzy przybyli do tego kraju po klęsce powstania listopadowego, ale nie służyli w armii argentyńskiej, należy na pierwszym miejscu wymienić hr. Aleksandra Colonna-Walewskiego (1810–1868) – naturalnego syna Napoleona I i Marii Walewskiej, uczestnika m.in. bitwy pod Ostrołęką. Później Walewski przyjął obywatelstwo francuskie i poświęcił się dyplomacji. W tym charakterze został wysłany do Buenos Aires jako francuski poseł nadzwyczajny. Z kolei inny uczestnik powstania listopadowego – Napoleon Feliks Żaba (1803 lub 1805 lub 1806–1885) – poeta, tłumacz i działacz polityczny, po przybyciu do Argentyny (1850) był wykładowcą języka hiszpańskiego w szkołach średnich i na uniwersytecie w Buenos Aires, osiągając godność profesora.

¹¹ O Teofilu Iwanowskim pisali m.in.: S. Gonzaga, *Polak generałem argentyńskim*, „Polska Zbrojna” 1937, nr 350, s. 3; S. Pyzik, *Iwanowski Teofil*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 180; E.S. Urbanowski, *Gen. Teofilo R. Iwanowski w Argentynie (1852–1870)*, [w:] *Sylwetki polskie w Ameryce Łacińskiej w XIX i XX wieku*, Saint-Point 1991, t. 1, s. 179–182; *Dzieje Polonii w Ameryce Łacińskiej*, Zbiór studiów pod red. Marcina Kuli, Wrocław 1983, s. 215; D. Mucha, *Polacy w Ameryce Łacińskiej. Słownik biobibliograficzny*, Łódź 2016, s. 75.

Urugwaju – Montevideo – obleganej przez wojska argentyńskie. Około 1850 roku Iwanowski wyjechał do Argentyny i brał aktywny udział w wielu wyprawach wojennych przeciw Indianom i buntującym się ciągle rodzimym generałom-dyktatorom. W trwającej prawie 30 lat wojnie domowej secesjonistów, dążących do rozbitcia Argentyny na wiele niezależnych od siebie prowincji-państw z federalistami (zwolennikami jednolitej Argentyny, chociaż zorganizowanej na zasadach federacyjnych) Iwanowski konsekwentnie wspierał federalistów, walcząc po stronie generała Bartolomé Mitre – przyszłego prezydenta Argentyny. Pod jego rozkazami wsławił się w rozstrzygającej bitwie z secesjonistami pod Pavon (1861).

Tak rozpoczęta kariera wojskowa z upływem czasu wykazywała tendencję rosnącą, co Iwanowski zawdzięczał nie tylko swej waleczności, ale i wierności wobec federalistów, którzy ostatecznie zwyciężyli m.in. dzięki pokonaniu przeciwników politycznych w powstaniu secesjonistów w prowincji Entre Rios oraz Mendoza. Iwanowski aktywnie w tym uczestniczył, umiał walczyć do końca, mimo odnoszonych ran. Niezależnie od wewnętrznych walk brał udział również w krwawej wojnie Argentyny z Urugwajem i Paragwajem. Za wszystkie te zasługi został awansowany do stopnia generała (1873) przez prezydenta Domingo Faustino Sarmiento, pod którego rozkazami jako generała wcześniej służył¹².

Stopnia generalskiego dosłużył się w armii argentyńskiej także inny Polak – Henryk Spitczyński (1845–1920)¹³. Po Wiośnie Ludów ojciec jego wraz z żoną i synem przybył do Buenos Aires. By ułatwić wymowę w języku hiszpańskim Henryk zmienił nazwisko na Spika. Dru-

¹² Rok później (1874) Iwanowski zginął podczas tłumienia jednego z ostatnich buntów secesjonistów w San Luis. Na jego nagrobku umieszczono napis w języku hiszpańskim: *Generalowi Iwanowskiemu – wdzięczna Republika*. Jego imieniem nazwano ulicę w Merlo (wystawiono mu tam pomnik) oraz w San Luis. Ponadto jeden ze szczytów w Cordillera de Santa Clara nazwano Generał Teofil Iwanowski.

¹³ *Dzieje Polonii w Ameryce Łacińskiej...*, op. cit., s. 215; J. Mazurek, op. cit., s. 84; E. Michalik, *Enrique Spika – argentyński generał z polskim rodowodem*, [w:] *Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych. Historia i współczesność*, Materiały VI Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej pod redakcją R. i Z. Judyckich, Toruń 2001, s. 286–288; M. Paradowska, op. cit., s. 47.

ga ojczyzna była dla niego łaskawa. Tutaj w wieku dojrzałym wstąpił do armii argentyńskiej, w której osiągnął wszystkie szczeble hierarchii wojskowej, aż do rangi generalskiej. W szeregach wojska argentyńskiego Spika-Spitzczyński działał prawie czterdzieści lat. W ciągu tak długiego czasu uczestniczył w wojnie paragwajskiej (1864–1870), podczas której otrzymał wiele odznaczeń argentyńskich, urugwajskich i brazylijskich¹⁴. W rozkazach dziennych z tej wojny często wymieniano nazwisko naszego rodaka, chwając jego męstwo¹⁵. W późniejszym czasie Spitzczyński pracował w służbie granicznej, a następnie został profesorem teorii taktyki w Instytucie Wojskowym. Do końca życia pamiętał o polskich korzeniach i w tym duchu wychowywał swoich potomków.

Kolejna fala emigrantów powojennych pojawiła się po 1864 roku. Wówczas, podobnie jak po roku 1831, część uczestników zrywu niepodległościowego opuszczała ojczyznę w obawie przed prześladowaniami politycznymi i udawała się na Zachód¹⁶. Tam zaś działali przy ambasadach w Paryżu i Londynie agenci argentyńscy, werbujący ochotników na wyjazd za ocean. Wiedział o tym Józef Ignacy Kraśzewski, od 1863 roku zamieszkały w Dreźnie. W swoich *Rachunkach* następująco napisał o tych praktykach: „Ajenci Argentyńscy ciągną obietnicami dobrego zarobku i wielkiej taniaści. Już kilkudziesięciu współwygnańców za Ocean popłynęło. Rząd francuski, który obecnie nie tylko żołąd emigrantom odejmuje, lecz i subsydja przyznane naukowym polskim zakładom umniejsza, wspiera pieniądze ten wyjazd, każdemu bowiem odpływającemu wypłaca 250 franków na koszta

¹⁴ W wojnę paragwajską zaangażowało się kilka państw: Argentyna, Brazylia i Urugwaj. Jej rzeczywistą przyczyną były roszczenia terytorialne Argentyny i Brazylii wobec Paragwaju, sięgające początków niepodległości tego państwa (1811). W rezultacie wyniszczających działań wojennych Paragwaj poniósł klęskę i do 1876 roku był okupowany przez Argentynę i Brazylię, które nałożyły na niego wysoką kontrybucję i zmusiły spustoszone państwo do zrzeczenia się znacznej części terytorium. Był to największy konflikt w historii Ameryki Południowej.

¹⁵ Dla przykładu: „Henryk Spika, godny wódz, wykazał wysoką dzielność, okrywając chwałą naród, do którego należy”; J. Radzymińska, *Biały orzeł...*, op. cit., s. 89.

¹⁶ Po powstaniu styczniowym na emigrację zdecydowało się około siedmiu tysięcy uczestników walk niepodległościowych. Zob. J. Borejsza, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966, s. 19.

i ośmiodniowe utrzymanie na lądzie Argentyńskim”¹⁷ (pisownia oryginalna).

Niektórzy emigranci polityczno-wojskowi znaleźli drugą ojczyznę m.in. w Argentynie i w przyszłości brali udział w wielu bitwach, zdobywając szlify oficerskie. Jeden z Polaków – Wiktor Woyniłłowicz, wspominał, iż razem z nim przybyło do Buenos Aires piętnastu kolegów, z którymi stracił później kontakt. Pamiętnikarz uczestniczył w wielu bitwach i oblężeniach w północnej części Argentyny i w Paragwaju¹⁸.

Nieliczni badacze problematyki polskich wychodźców politycznych, którzy mieli okazję zbadać archiwa wojskowe w Buenos Aires ujawnili szereg nazwisk byłych uczestników powstania styczniowego, walczących w armii argentyńskiej¹⁹. Byli to pułkownicy: Robert Adolf Chodasiewicz, Jan i Eugeniusz Wysoccy (synowie Jordana Czesława Wysockiego, uczestnika powstania styczniowego, a następnie pułkownika w armii argentyńskiej), Fortunat Marecki, Adam Waclaw, Ryszard Starszy, major Tadeusz Szyrle, kapitanowie: Władysław Czarnecki, Anzelm Iżarowski, Jan Guzdynowicz, porucznicy: Robert Skowroński, Leon Miaskowski, Henryk Ożarowski, Fryderyk Żelawski, Aleksander Borkosabowski, Józef Zieliński oraz kilkunastu szeregowych żołnierzy (uczestników powstania styczniowego), którzy walczyli i ginęli bezimiennie. Do naszych czasów przetrwały nazwiska najbardziej zasłużonych dla oręża argentyńskiego oficerów polskiego pochodzenia.

Należał do nich bezsprzecznie wspomniany Robert Adolf Chodasiewicz (1832–1896), nazywany w Argentynie także Roberto Adolfo Chodasiewicz²⁰. Jego biografia mogłaby stanowić scenariusz do filmu

¹⁷ *Z roku 1868 Rachunki przez B. Bolesławitę*, Poznań 1869, s. 647. W Dreźnie Kraszewski napisał cykl „obrazków powstaniowych” wydanych – aby nie narażać się na szykany – pod pseudonimem B. Bolesławita.

¹⁸ J. Radzyńska, *Biały orzeł...*, op. cit., s. 46.

¹⁹ Zob. m.in.: J. Mazurek, op. cit., s. 87; W. Wójcik, op. cit., s. 88; M. Paradowska, op. cit., s. 50.

²⁰ O Chodasiewiczzu pisali m.in.: J.S. Urbański, *Pulk. Roberto A. Chodasiewicz w Argentynie (1865–1896)*, [w:] *Sylwetki polskie...*, op. cit., s. 99–102; M. Paradowska, op. cit., s. 50–51; D. Mucha, op. cit., s. 33–35; P. Korczyński, *Najemnik z przegna-*

(lub nawet serialu) wojenno-przygodowo-sensacyjnego. Urodził się w Wilnie, ale niedługo później jego rodzina została zesłana w głąb Rosji za udział ojca w powstaniu listopadowym. Z nakazu rządu carskiego Robert musiał wstąpić do szkoły wojskowej, którą ukończył w 1852 roku z wyróżnieniem jako specjalista-topograf. W rok później, po wybuchu wojny krymskiej (w której Rosja walczyła przeciwko Francji, Anglii i Turcji), młody Chodasiewicz jako podporucznik musiał wyruszyć na front. Na Krymie nadzorował prace fortyfikacyjne twierdzy sewastopolskiej oraz brał udział w ataku na pozycje brytyjskie pod Almą (odznaczono go za to Orderem św. Włodzimierza), Bałakławą i Inkermanem, za co otrzymał awans na kapitana.

Początek kariery w wojsku rosyjskim był obiecujący. Mimo to Chodasiewicz właśnie wtedy podjął decyzję o przejściu do oddziałów brytyjskich (co zresztą czyniło wielu Polaków wcielonych do armii rosyjskiej). Tutaj dezerterski stworzył oddział wywiadowczo-dywersyjny, zadając Rosjanom wielkie straty poprzez niszczenie magazynów wojskowych²¹. Między innymi, znając twierdzę sewastopolską, spowodował pożar części tamtejszych magazynów.

Po zakończeniu wojny krymskiej Chodasiewicz wyjechał do Londynu, a stamtąd w wielką podróż po całej Europie (z wyłączeniem państw zaborczych). Później przybył do Turcji i zaciągnął się na pięć lat do oddziału polskiej jazdy. Równocześnie kierował budową dróg i mostów w różnych częściach imperium osmańskiego. I chociaż Brytyjczycy zaproponowali mu wyjazd do Indii i wstąpienie do stacjonującej tam armii, Chodasiewicz odmówił i udał się do Stanów Zjednoczonych (1862), oferując swe usługi armii Unii w toczącej się wówczas wojnie secesyjnej. Jako specjalista wojsk inżynieryjnych nadzorował budowę 50 redut rozmieszczonych na północ od Waszyngtonu. Służył

czenia – losy Roberta Adolfa Chodasiewicza, patrona Argentynskich Sił Powietrznych, <http://historykon.pl/najemnik-z-przeznaczenia-losy-rberta-adolfa-chodasiewicza-patrona-argntynskich-sil-powietrznych> [dostęp: 2.12.2017].

²¹ Chodasiewicz proponował Brytyjczykom stworzenie specjalnego oddziału w mundurach rosyjskich, który miałby przeprowadzać konne rajdy na tyłach oddziałów rosyjskich, ale dowództwo nie zaakceptowało takiego pomysłu. Tym niemniej działania dywersantów były tak dotkliwe dla Rosjan, że generał Piotr Górczakow wyznaczył nagrodę w wysokości 10 tysięcy rubli za głowę Chodasiewicza. Zaniepokojone władze brytyjskie zabroniły mu wychodzenia poza obręb obozu.

także w jednostkach artyleryjskich pod komendą generała Ulyssesa Granta. Później pracował w Departamencie Inżynieryjnym w Nowym Jorku. Tutaj poznał argentyńskiego ministra Domingo Faustino Sarmiento (przyszłego prezydenta), który namówił Chodasiewicza na wyjazd i wstąpienie do armii argentyńskiej. Argentyna była wówczas w stanie wojny z Paragwajem.

W ten sposób Chodasiewicz stał się kapitanem armii sprzymierzonych (Argentyny, Brazylii i Urugwaju). Brał udział w zwycięskich walkach nad rzeką Parana i w wielu bitwach lądowych i rzecznych, m.in. pod Tuyuti („amerykańskim Waterloo”), które coraz bardziej przechylały szalę zwycięstwa na stronę trójprzymierza²². Wyróżnił się wówczas wybitnymi talentami strategicznymi i fortyfikacyjnymi. Przede wszystkim jednak zasłynął jako pomysłodawca pionierskiego użycia balonu do lotów zwiadowczych i bojowych nad paragwajskimi twierdzami. Dzięki temu osobiście (na 20 przelotów balonowych sam wykonał 12) mógł zlokalizować trudno dostępne z lądu stanowiska nieprzyjacielskie²³.

Jesienią 1869 roku Brazylijczycy awansowali Chodasiewicza do stopnia podpułkownika. W tym samym roku ożenił się z siostrzenicą gubernatora Corrientes (jedna z prowincji Argentyny położona w północno-wschodniej części kraju). Z tego związku urodziły się cztery córki i dwóch synów. Rok później Chodasiewicz otrzymał obywatelstwo argentyńskie²⁴. Mimo to osiadł wówczas z rodziną w Asuncion (stolica Paragwaju), gdzie powierzono mu posadę dyrektora kolei. Następnie, od 1876 roku, pracował w Departamencie Topografii prowincji Corrientes. Jedenaście lat później wyjechał do Buenos Aires i ponownie wstąpił do armii. Został zweryfikowany w stopniu pułkownika i objął stanowisko profesora w szkole inżynierii wojskowej. Później piastował jeszcze urząd dyrektora w fabryce materiałów wybuchowych, by ostatecznie zakończyć służbę w armii.

²² J. Wojtczak, *Wojna paragwajska 1864–1870*, Warszawa 2011, s. 70–73.

²³ J. Kędziński, *Robert Adolf Chodasiewicz (1832–1896)*, „Skrzydłata Polska” 1964, nr 48. Jest on dzisiaj uważany w Argentynie za „pierwszego lotnika i patrona »Argentyńskich Sił Powietrznych«”.

²⁴ Za udział w wojnie paragwajskiej Chodasiewicz otrzymał wiele wyróżnień od armii argentyńskiej oraz Cruz de Bronce i Orden Imperial de la Rosa od rządu Brazylii.

Chodasiewicz nie zapomniał o swej pierwszej ojczyźnie – Polsce. Z jego inicjatywy w 27. rocznicę wybuchu powstania styczniowego (1890) powołano Towarzystwo Demokratyczne Polskie, które postawiło sobie za cel konsolidację Polonii argentyńskiej oraz kultywowania tradycji ojczystrych²⁵.

Danuta Mucha

Bibliografia

- Borejsza J., *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966.
- Dembicz A. i in., *Ameryka Łacińska*, wstęp L. Onichimowski, Warszawa 1976.
- Drohojowski J., *Polacy w Meksyku, Ameryce Środkowej i w krajach andyjskich w XIX i XX wieku*, „Dzieje Najnowsze” 1972, t. 2.
- Dzieje Ameryki Łacińskiej od schyłku epoki kolonialnej do czasów współczesnych*. t. 1 1750–1870/1880, red. T. Łepkowski, red. tomu T. Łepkowski, oprac. M. Kula, T. Łepkowski, J. Szemiński, Warszawa 1977.
- Dzieje Polonii w Ameryce Łacińskiej*, Zbiór studiów pod red. M. Kuli, Wrocław 1983.
- Gonzaga S., *Polak generałem argentyńskim*, „Polska Zbrojna” 1937, nr 350.
- Jordan R., *Argentyna jako teren polskiego wychodźstwa*, Kraków 1912.
- Kędziński J., *Robert Adolf Chodasiewicz (1832–1896)*, „Skrzydłata Polska” 1964, nr 48.
- Korczyński P., *Najemnik z przeznaczenia – Losy Roberta Adolfa Chodasiewicza, patrona Argentynskich Sił Powietrznych*, <http://historykon.pl/najemnik-z-przeznaczenia-losy-roberta-adolfa-chodasiewicza-patrona-argentynskich-sil-powietrznych>
- Mazurek J., *Kraj a emigracja. Ruch ludowy wobec wychodźstwa chłopskiego do krajów Ameryki Łacińskiej (do 1939 roku)*, Warszawa 2006.
- Michalik E., *Enrique Spika – argentyński generał z polskim rodowodem*, [w:] *Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych. Historia i współczesność*, Materiały VI Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej pod redakcją R. i Z. Judyckich, Toruń 2001.
- Mucha D., *Polacy w Ameryce Łacińskiej. Słownik biobibliograficzny*, Łódź 2016.
- Paradowska M., *Polacy w Ameryce Południowej*, Wrocław 1977.

²⁵ Towarzystwo Demokratyczne Polskie pragnęło, „aby imię Polski zostało poznane i uszanowane tak, jak na to zasługuje, zważywszy jej tysiącletnią historię, literaturę, sztukę i walkę o niepodległość straconą”; J. Radzymińska, *Biały orzeł ...*, op. cit., s. 83.

Polonia w Ameryce Południowej, red. nauk. Z. Dobosiewicz, W. Rómmel, Lublin 1977.

Pyzik S., *Iwanowski Teofil*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964.

Pyzik S., *Los Polacos en la Republica Argentina y América del Sur desde el año 1812*, Buenos Aires 1966.

Radzymińska J., *Biały orzeł nad Rio de la Plata*, Warszawa 1971.

Radzymińska J., *Polacy w Argentynie*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, pod red. H. Kubiaka i A. Pilcha, Wrocław 1976.

Sylwetki polskie w Ameryce Łacińskiej w XIX i XX wieku, pod red. E.S. Urbanckiego, Saint-Point 1991, t. 1.

Wojtczak J., *Wojna paragwajska 1864–1870*, Warszawa 2011.

Wójcik W., *Polacy w Brazylii, Argentynie i Urugwaju w XIX i XX wieku*, „Dzieje Najnowsze” 1972, t. 2.

Poles fighting for Argentina’s independence

Keywords

Argentina, Polish emigration, 19th century, participation in liberation wars, profiles of outstanding Polish officers

Abstract

After the failure of the national uprisings (the November and January Uprisings), their members decided to emigrate in fear of the eventual repressions. Mostly, they headed towards Paris, but not being their last stop – many travelled through Atlantic. Apart from searching a better pay and settlement, some emigrated for political and military reasons. The majority ended up in Argentina, the country fighting for its independence with Spanish colonisers and for maintaining its liberties. The article presents the profiles of the Polish officers who contributed to Argentina’s liberation, high-ranked for their courage.

Polen im Kampf um die Unabhängigkeit Argentiniens

Schlüsselworte

Argentinien, polnische Emigration, 21. Jahrhundert, Teilnahme an Befreiungskriegen, Profile herausragender polnischer Offiziere

Zusammenfassung

Nach den Niederlagen der nationalen Aufstände (Novemberaufstand, Januaraufstand) wanderten ihre ehemaligen Teilnehmer aus Angst vor den Repressionen der Besatzer aus, vor allem nach Paris. Von dort aus verreiste eine beachtliche Gruppe von Polen auf den amerikanischen Kontinent auf der Suche nach einem besseren Leben. Außer dem dominierenden Teil der Erwerbs- und Siedlungsauswanderung gab es auch die Polen, die aus politischen und militärischen Gründen emigrierten. Die meisten von ihnen erreichten Argentinien, das damals für die Unabhängigkeit mit den spanischen Kolonisatoren und für die Konsolidierung der Unabhängigkeitsgewinne kämpfte. Dieser Artikel stellt die Profile der polnischen Offiziere vor, die dank ihres Mutes hohe militärische Ränge gewannen und die Dankbarkeit des argentinischen Volkes verdienten.

Участие поляков в войне за независимость Аргентины

Ключевые слова

Аргентина, польская эмиграция, XIX век, участие в войне за независимость, биографии великих польских офицеров

Резюме

После поражений польских восстаний (Ноябрьское восстание 1830–1831, Январское восстание 1863–1864) их участники, боясь репрессий, эмигрировали, главным образом, в Париж. Оттуда многие поляки уезжали в Америку, в поисках лучшей жизни. Кроме экономических и переселенческих мигрантов, составляющих большинство, были и военно-политические эмигранты. Большинство из них попало в Аргентину, которая в то время боролась с испанскими поселенцами за независимость. В этой статье описаны польские офицеры, которые, благодаря своему мужеству получили высокие воинские звания и завоевали благодарность аргентинцев.